

o przestępstwa przechodzą pod Sądy wojenne Rosyjskie, ci wszyscy byli wojskowi Polscy, którzy w czynnej służbie wojskowej zostali lub zostaną umieszczeni, i ci, którzy wsparcie od Rządu pobierają.

Art. 3. Nim przepisany i obławiony zostanie porządek postępowania śledczego i sądowego w sprawach o wykroczenia stanu Arykulem 10 Statutu Organicznego Królestwa Polskiemu nadanego, zapowiedziany, wszelkie osoby o też wykroczenia stanu obwinione, Kodexem Karnym Królestwa Polskiego objęte, badane i sądzone będą przez Sądy wojenne Rosyjskie.

Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia w Dzienniku Praw umieścić się mającego, polecamy Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości.

Działo się w Warszawie dnia 26 Sierpnia (7 Września) 1832 roku.

(podpisano) Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskim, Jeneral-Feldmarszałek, Xiążę Warszawski i Hrabia *Paskiewicz Erywański*.

Radca Sekretarz Stann:
(podpisano) *J. Tymowski*.

Zgodno z Oryginałem
Radca Sekretarz Stanu:
(podpisano) *J. Tymowski*.

Zgodno z Wypisem:

Dyrektor Główny Prezydujący
w Kom: Rząd: Sprawiedliwości
Korsecski

Sekretarz Jeneralny,
Referendarz Stanu *Borakowski*.

F R A N C Y A.

Paryż 14 Października.

Ciało dyplomatyczne naradzało się z Xięciem Broglie.

Budżet na rok 1833, wczoraj ustanowiono w radzie ministrów, ma on być tylko powtórzeniem przeszłorocznego.

Wyznawcy kościoła konstytucyjnego zgromadzili się w zeszłą niedzielę na uroczyste nabożeństwo. Tak zwany apostoł Merigot zaczął mówić przeciw kościołowi rzymskiemu, przeciw papieżowi i biskupom, co dało powód stronom przeciwnym do klótni, tak iż przyszło do argumentów *ad hominem*; z trudnością rozbroiła policja gorliwych, uprzątnąwszy z sali wszelkie sprzęty przeznaczo-

ne do religijnych obrządków, których zaniedbać musiano, gdyż wyznawcy kościoła konstytucyjnego woleli na ulicy dowodzić swojej wiary w sposób nader przekonujący filozofów wątpiących o wszystkim.

Sąd przysięgłych w Paryżu skazał dwóch uczestników powstania 5 i 6 Czerwca, a sąd przysięgłych w Bourbon-Vendée trzech Szuanów na śmierć, czwartego zaś na dożywotnie więzienie że żonę swoją zamordował za to, iż wydała kryjówkę jego kolegów.

We wsi Saint-Caste w Departamencie brzegów północnych, cholera tak strasznie grasowała, że wszyscy zdrowi mieszkańcy opuścili swoje siedziby, oddawszy chorych na los przypadku. Skoro się o tem dowiedział Oficer wpobliżkiej, wsi pośpieszył tam z oddziałem wojska, ażeby chorym ratunek przynieść, a zmarłych pogrzebać.

Względem processu *P. Berryer*, dziennik *Temps* tak się wyraża: Process ten jest niesłychaną plamą w rocznikach sądowych. Deputowany został uwięziony, o zbrodnię stanu oskarżony, a na zasadzie rapportu ajenta policji przed Sąd przysięgłych stawiony. Szpieg policji uwiódłszy swoją ofiarę, gra rolę fałszywego świadka w processie, królewski prokurator podaje protokół, którego niepisał, a rząd jak w komedji, oddany jest publicznemu naśmiewaniu. Takie są skutki podejrzliwości: kto te słabość ma, sam staje się jej ofiarą. (G. P. S.)

Regey morderca nieszczęśliwego *Ramus*, uczynił teraz następne przerażające zeznanie: »W dniu spełnionej zbrodni spotkał rano *Ramusa*, który go jako oddawna znajomego zaprosił na wódkę. *Regey* spostrzegłszy u niego znaczną sumę pieniędzy, zaprosił go także na wódkę, ale do swego mieszkania, dokąd przyszedłszy nalał mu tak gwałtownej trucizny, że ten we dwie minuty skonał. Potem urznął mu głowę, którą włożywszy w pudełko, rzucił z mostu; za powrotem upiłował mu obie nogi z udami, obwinął w koszulę zamordowanego i wrzucił w *Sekwanę*; nareszcie cały kadłub zaniósł do kanału na ulicę *Rochette*, szczegóły tej zbrodni opowiadał bez żadnego prawie wzruszenia.»

Teraźniejszy Minister spraw wewnętrznych Państwa Franczkiego Pan *Thiers*, jest synem ubogich rodziców, niema jeszcze lat 40, przez długi czas był wydawcą jednego z dzienników.